**Język obcy podczas rekrutacji.   
Jak przełamać barierę językową i czy bez języków obcych nie znajdziesz żadnej pracy?**

**W jaki sposób rozmawiać ze swoim potencjalnym pracodawcą o umiejętnościach językowych? Jak przygotować się do rekrutacji, która ma je zweryfikować? Czy istnieje sposób na pokonanie bariery językowej i związanego z nią stresu? Wszystkie te pytania ESKK zadało ekspertom i opracowało vademecum dla kandydatów, którzy nie wiedzą, jak podejść do swoich językowych zdolności.**

**Języki obce w pracy – co mówią badania?**

**Jedynie 15,5% pracodawców wspiera swoich pracowników w nauce języków obcych**[[1]](#footnote-1). Dziś, w czasie kolejnego lockdownu i wszechobecnej pracy zdalnej, otwarcie biznesu na zagraniczne rynki wydaje się łatwiejsze i bardziej potrzebne niż kiedykolwiek dotąd. Są tego świadomi także pracownicy oraz kandydaci na pracowników. Czy w momencie, kiedy rzeczywistość powróci do „normalności” znajomość języków stanie się prawdziwą oczywistością?

- *Przez pierwsze 10 lat naszej działalności rynek B2B był właściwie marginalny. Językowe umiejętności weryfikowano jedyne przy najwyższych stanowiskach i niewielu z naszych klientów w ogóle myślało o tym, by języki obce przekuć w budowanie swojej pozycji na rynku pracy. Przez kolejną dekadę współprace biznesowe na polu samokształcenia językowego systematycznie rosły w siłę, stąd nasza decyzja sprzed kilku lat o odrębnej platformie e-learningowej dla firm, gdzie można samodzielnie administrować dostępami pracowników do poszczególnych kursów oraz zmierzyć ich zaangażowanie i postęp.* *Zdaje się, że tendencja jest zwyżkowa po dziś dzień, kiedy to zarówno pracodawcy jak i pracownicy oraz uczestnicy rekrutacji coraz częściej myślą o swoim życiu zawodowym także przez pryzmat umiejętności językowych* – komentuje Karolina Lewandowicz-Koszlajda, Dyrektor Marketingu ESKK.

O opinię na temat tego, jak wygląda pod kątem językowym rynek pracy, zapytaliśmy ekspertkę: Kingę Makowską, specjalistkę HR zajmującą się tematem rekrutacji pracowników na co dzień. „***Z badania przeprowadzonego przez SW Research na zlecenie ESKK wynika, że aż 85% respondentów zadeklarowało znajomość co najmniej jednego języka obcego, jednak tylko 35% ankietowanych wykorzystuje tę umiejętność w pracy.*** *W tym gronie zaledwie 7% wszystkich badanych mówi, że pracuje w języku obcym na co dzień. Bardzo łatwo pomyśleć, że tak niski odsetek osób aktywnie wykorzystujących język obcy w pracy jest wynikiem luki kompetencyjnej. Okazuje się jednak, że problem wcale nie leży w podaży - aż 16% respondentów deklaruje znajomość języka obcego na poziomie zaawansowanym, a 36% posiada kompetencje językowe pozwalające na swobodną komunikację (co z reguły przekłada się też na komunikację zawodową). Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której wielu pracowników uczy się angielskiego, niemieckiego czy hiszpańskiego „na wszelki wypadek”, a do tego często na własną rękę (84,5% badanych nie ma możliwości uzyskania wsparcia lub dofinansowania do rozwoju językowego ze strony pracodawcy)” –* twierdzi ekspertka.**Dla pracodawców oznacza to konieczność spojrzenia na umiejętności językowe strategicznie. Być może ekspansja biznesowa na rynki zagraniczne dopiero przed nami.**

**Co radzą eksperci?**

**Po pierwsze: ustal swój cel zawodowy**

Kinga Makowska radzi, by niekoniecznie utożsamiać to zagadnienie z klasycznym pytaniem „Gdzie widzisz się za 5 lat?”. -*Często już na początku drogi zawodowej wiemy, że są pewne aspekty, których będziemy szukać w pracy. Na przykład: od zawsze chcieliśmy pracować z liczbami, lubimy rozmowy z klientami i rozwiązywanie problemów, albo wręcz przeciwnie - najlepiej czujemy się, gdy komunikacji na co dzień nie jest zbyt wiele, za to możemy skupić się na zadaniach wymagających dużej precyzji.* *Każdy obszar pracy wymaga innego poziomu płynności językowej. Przykładowo, popularny w Polsce sektor BPO/SSC zatrudnia ponad 250 tys. osób do obsługi procesów administracyjnych na skalę całego regionu. Niektórzy pracownicy sektora funkcjonują w stuprocentowo międzynarodowym otoczeniu, posługując się językiem obcym na co dzień, a część potrzebuje go tylko do pisania maili lub uzupełniania raportów.* – komentuje. **Znajomość swojej obecnej lub docelowej branży to zatem podstawa wyznaczenia językowego celu na najbliższy czas.** Przydatne mogą okazać się rozmowy z osobami, które pracują na stanowiskach, o które się ubiegamy, czy nawet zwykły, internetowy research.

**Po drugie:** **nauka powinna być przyjemnością, a nie koniecznością**

Jeżeli znajomość danego języka postrzegasz jako narzędzie pozwalające osiągnąć obrany cel, czyli przykładowo znalezienie nowej pracy, dobrze jest dokładnie sprawdzić, czy rzeczywiście potrzebujesz tej umiejętności oraz na jakim poziomie. W skrócie chodzi o to, by przestać bazować na utartych, stereotypowych przekonaniach. Kto z nas nie słyszał nigdy stwierdzenia, że bez znajomości języków obcych nie ma się żadnych szans na rynku pracy. Nie trzeba chyba przypominać, że to stereotyp. -*Być może obszar, w którym chcemy pracować, jest silnie osadzony w konkretnym regionie, więc rozważamy relokację do Niemiec czy Szwajcarii. Możliwe, że współpracujemy z klientami z Chin i chcemy swobodniej się z nimi komunikować. Zdecydowanie warto zastanowić się, czy ta potrzeba zawodowa jest osadzona na racjonalnych argumentach i czy da się ją przekuć w praktyczny plan. Oczywiście, jeżeli zwyczajnie lubimy się uczyć języków i traktujemy to jako hobby, takie argumenty nie będą nam potrzebne. Unikajmy jednak sytuacji, w których zaczynamy naukę nowego języka nie mając zapału, chęci ani planu na wykorzystanie nowo nabytej kompetencji”* – dodaje Kinga Makowska.

-*Wielu z naszych odbiorców jest uosobieniem idei „lifelong learning”, czyli takie spojrzenia na swoją edukację, które nie dzieli jej na poszczególne etapy, a w szczególności, nie wyznacza momentu jej zakończenia. Nauka to dla nas dziś nie tylko podnoszenie kwalifikacji zawodowych, ale także sposób na ćwiczenie naszych „umysłowych mięśni” czy po prostu styl życia, który zakłada nieustanne odkrywanie i poszerzanie horyzontów. W tym ujęciu nauka języków obcych przestaje być przymusem narzucanym przez pracodawcę, a staje się świadomym wyborem.* – komentuje Magdalena Szajbe, Dyrektor Zarządzający ESKK.

**Po trzecie: odpowiednie nastawienie**

W Polskim systemie edukacji dużą rolę odgrywa szczegółowa i dość kategoryczna ocena poziomu naszej wiedzy. Podczas lekcji języka obcego w szkołach jesteśmy zmuszeni raczej zapamiętywać reguły językowe i udowadniać znajomość gramatyki i ortografii. Ostatecznie tworzy to w nas duży opór w używaniu obcych języków. Mając w głowie wszystkie skomplikowane reguły zwyczajnie boimy się, że popełnimy błąd nie myśląc kompletnie o tym, że mimo tego nadal będziemy zrozumiali. Nad takimi obawami warto popracować – to pewne schematy, które całkiem nieświadomie wpojono nam na poziomie podstawowej edukacji. Tymczasem ważne jest, żeby komunikacja przychodziła naturalnie. Im więcej będziemy analizować każde wypowiedziane słowo, tym, paradoksalnie, wolniej będziemy rozwijać się językowo i zawodowo.

**Bariera językowa i jak ją pokonać?**

Czym jest tak naprawdę bariera językowa? Okazuje się, że w uproszczeniu to zwykły lęk przed oceną. – *Zapewne niemal każdy z nas zna to uczucie, kiedy w interakcji z kimś mało znaczącym, obcym, bez skrępowania swoimi błędami czy akcentem tłumaczył przechodniowi np. drogę do dworca. Jednocześnie w pracy, wobec ludzi, od których zależy nasza kariera czy opinia, posługiwanie się językiem obcym wydaje się o wiele trudniejsze, a słowa wyparowują z głowy. Czujemy się wtedy jak nieprzygotowany uczeń, wywołany przez nauczyciela do odpowiedzi. To uczucie ma też swoje uzasadnienie – to właśnie doświadczenia z dzieciństwa kształtują w nas mało praktyczne przekonanie, że wszystko musimy robić idealnie, bezbłędnie, bo inaczej robimy to źle i nie jest to warte naszego wysiłku.* – komentuje Beata Rajba, psycholożka, wykładowczyni Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Na pokonanie bariery językowej jest jednak kilka sposobów.

**Udowodnij sobie, że potrafisz!**

Wspomniany wcześniej napotkany przypadkowo przechodzień może być lekarstwem na strach przed używaniem języka obcego. Im więcej takich nieformalnych rozmów za nami, tym silniejsze przekonanie, że poradzimy sobie także w sytuacji formalnej. Warto zatem zbierać konwersacyjne doświadczenie w sytuacjach prywatnych lub np. podczas kursów językowych – pamiętajmy, że to także czas, gdy szlifujemy swoje umiejętności i udowadniamy sobie, że „potrafimy”.

**Zmień nastawienie!**

Przestań być perfekcjonistą! - *Podstawą szybkiego i w miarę bezbolesnego przełamania blokady jest jednak zmiana nastawienia. Jeśli koncentrujmy się wyłącznie na swoich błędach, trudno nam zauważyć, że pomimo nich nadal jesteśmy w stanie klarownie komunikować swoje myśli*. – komentuje Beata Rajba.

**Językowe wpadki – jak sobie z nimi radzić?**

Przede wszystkim musimy zadać sobie pytanie – czy i w jakim stopniu ktokolwiek nasze błędy językowe zauważa oraz czy się nimi przejmuje? – *Wraz ze studentami przeprowadziłam kiedyś eksperyment, który dowiódł, że aż 72% badanych nie zauważyło, że rozmawia z inną osobą, kiedy ta schylała się pod ladą, by podać im dodatkowe ulotki. Jedynie 17% osób uczestniczących w tej rozmowie miało niejasne wrażenie, że coś się nie zgadza, a tylko 11% zauważyło zmianę rozmówcy* – dodaje Beata Rajba.

Ilekroć rozmawiamy z kimś i robimy błąd pamiętajmy, że nasi rozmówcy skupiają się raczej na tym, by zrozumieć, o czym mówimy, niż na tym czy popełniamy błędy. Jeżeli jednak mam już pewność, że wpadka się wydarzyła i została przez wszystkich zarejestrowana, wystarczy przede wszystkim przejść nad nią do porządku dziennego, lub obrócić w żart. Długie tłumaczenie działa na naszą niekorzyść – w końcu nawet posługując się ojczystym językiem zdarza się nam popełniać błędy.

Podsumowując: w stawianiu sobie poprzeczki dotyczącej znajomości języków obcych warto pamiętać o realnym zapotrzebowaniu na tego typu umiejętności na stanowisku, o które się ubiegamy. Nic nie zastąpi solidnego researchu i uczciwej oceny wymagań. Poza tym – nauczmy się popełniać błędy i nie być swoim najsurowszym krytykiem. Lepiej jest zostać zrozumianym popełniając błędy, niż nie komunikować się wcale – eksperci wskazują, że to także perspektywa rekruterów. Warto też dużo ćwiczyć – wykorzystywać okazje nie tylko do szlifowania języka, ale do przełamywania wewnętrznych barier – dzięki temu także sytuacje formalne przestaną być silnie stresujące.

1. Badanie zrealizowane na zlecenie ESKK przez SW Research (dane badania) [↑](#footnote-ref-1)